

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **R. B.**

o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 29 maja 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 listopada 2024r., sygn. akt IV Ka 1105/24,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Gryficach

z dnia 26 marca 2024 r., sygn. akt II K 442/23

i umarzającego postępowanie w sprawie

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

**1. oddalić kasację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jako
oczywiście bezzasadną;**

**2. obciążyć oskarżycielkę prywatną M. O. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

R. B. został wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 26 marca 2024 roku, sygn. akt II K 442/23, uznany winnym tego, że w dniu 17 października 2022 r., ok. godz. 20:30 w T. na ul. [...] poprzez kopnięcie stopą w brzuch naruszył nietykalność cielesną M. O., to jest czynu z art. 217 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzono mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 15 złotych każda.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 listopada 2024 roku, sygn. akt IV Ka 1105/24, po rozpoznaniu apelacji obrońcy, uchylił powyższy wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzył postępowanie w sprawie.

Kasację od tego prawomocnego rozstrzygnięcia wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, zarzucając rażące naruszenie prawa materialnego i procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na bezpodstawnym uznaniu, że społeczna szkodliwość jest znikoma, a tym samym czyn zabroniony nie stanowi przestępstwa w sytuacji, gdy szczegółowa analiza przesłanek strony przedmiotowej jak i podmiotowej prowadzi do jednoznacznego wniosku, że społeczna szkodliwość tego czynu nie jest znikoma, a w szczególności przez nieuwzględnienie rodzaju i charakteru naruszonego lub zagrożonego dobra, rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postaci zamiaru, motywacji sprawcy, rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia, co w konsekwencji powoduje, że ocena społecznej szkodliwości jest ewidentnie błędna, gdyż sąd nie dokonał analizy wszystkich normatywnych przesłanek oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu;
2. art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wszczęte postępowanie należy umorzyć, gdyż społeczna szkodliwość czynu jest znikoma w sytuacji, gdy społeczna szkodliwość czynu nie jest znikoma;

3. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przez dokonanie niewłaściwej oceny przesłanek przedmiotowych i podmiotowych wpływających na szkodliwość czynu poprzez pominięcie, że sprawca w chwili popełnienia tego czynu był policjantem zobowiązanym w sposób szczególny nie tylko do przestrzegania prawa, ale również do zapobiegania przestępstwom.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Analiza podniesionych w analizowanej kasacji zarzutów nie wykazała, by zaistniało rażące naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Nie sposób również pominąć, że wywiedziony nadzwyczajny środek zaskarżenia ujawnia poważne wady konstrukcyjne. Niedopuszczalne jest bowiem co do zasady jednoczesne stawianie zarzutów o charakterze proceduralnym i materialnym. Jak podkreśla wielokrotnie Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu ustalony prawidłowo, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego, a także wówczas, gdy nie zastosowano określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe. Natomiast nie zachodzi taka obraza, kiedy wadliwość zaskarżonego orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Pogląd, że przy zarzucie prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować nie to co sąd ustalił, lecz to co powinien ustalić, jest nie do zaakceptowania i tak ujmowany zarzut obrazy prawa materialnego jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (por. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2025 r., III KK 16/25, LEX nr 3835767).

Nadto, pisemne motywy kasacji nie wykazują w żaden sposób zaistnienia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego. Skarżący w istocie domaga się od Sądu Najwyższego dokonania ponownej oceny stanu faktycznego i

stopnia społecznej szkodliwości czynu. Tymczasem ustawa karnoprocesowa przewiduje, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego przesłanki wniesienia są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. można mówić tylko w odniesieniu do bardzo poważnego uchybienia prawu, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Mając na uwadze sposób sformułowania w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych, jako kluczową trzeba podnieść też kwestię, że owe zarzuty nie mogą stanowić zawołanej próby uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w tej sprawie. Pamiętać należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2017 r., II KK 65/17, LEX nr 2307088).

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, sąd odwoławczy starannie rozważył kwestie związane z oceną stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu w kontekście znikomości tego stopnia w ujęciu art. 1 § 2 k.k. Jak stanowi art. 115 § 2 k.k., przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje, że sąd *ad quem* odniósł się do wszystkich kwantyfikatorów oceny społecznej szkodliwości czynu. Przede wszystkim sąd odwoławczy nie stracił z pola widzenia faktu, iż scysja między stronami spowodowana była głębokim konfliktem rodzinnym. Trafnie także wyłuszczył i to, że w toku zdarzenia obie strony prowokowały się wzajemnie, celowo dążąc do

eskalacji sytuacji. Jednocześnie zachowanie oskarżonego nie spowodowało żadnych istotnych naruszeń ciała pokrzywdzonej. Choć pełnomocnik oskarżycielki prywatnej trafnie wskazuje, iż decyzją prawodawcy nie jest to konieczne dla popełnienia czynu z art. 217 § 1 k.k., to jednak myli on kwestię społecznej szkodliwości z kwestią samego zawinienia. Oczywistym wszak pozostaje, że stopniowalność drastyczności działania sprawcy i jego konsekwencje mają ważne znaczenie dla oceny społecznej szkodliwości czynu. W realiach niniejszej sprawy działanie R. B., choć moralnie i etycznie naganne, nie cechowało się stopniem społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy. Sposób i okoliczności popełnienia czynu nie były zaś drastyczne czy brutalne, wiążące się z dodatkowym udręczeniem ofiary, oskarżony nie używał też niebezpiecznego narzędzia. A takie przecież między innymi okoliczności należałoby uznać za podwyższające społeczną szkodliwość czynu.

Sąd odwoławczy prawidłowo dostrzegł również, że eskalacja zdarzenia, poprzez wykroczenie poza aspekt werbalny, wywołana została zachowaniem M. O., polegającym na wytrąceniu podsądnemu z ręki telefonu, w wyniku czego doszło do jego upadku na ziemię. Motywacją oskarżonego R. B. nie było skrzywdzenie oskarżycielki prywatnej, tylko dokonanie swego rodzaju odpłaty. Bezspornie wybrany przez oskarżonego wariant był w swym działaniu infantylny, to jednak wywołany dużymi spontanicznymi emocjami w toku rozwijającej się dynamicznie sytuacji.

Powyższe argumenty sądu odwoławczego zostały przedstawione w sposób szczegółowy i rzetelny, są trafne i zasługują na aprobatę. Całościowa ocena kwantyfikatorów wskazanych w treści art. 115 § 2 k.k. w żaden sposób nie mogła prowadzić do uznania, że zachowania R. B. cechowała społeczna szkodliwość o stopniu wyższym niż znikomy. Stąd też pierwszy z zarzutów kasacji uznano za całkowicie bezzasadny.

Równie niezasadny był zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., albowiem w istocie skierowany został on przeciwko ustaleniom faktycznym. W orzecznictwie wskazuje się, że zarzut nadania poszczególnym okolicznościom z art. 115 § 2 k.k. zbyt dużej lub zbyt małej rangi skierowany jest przeciw dokonany ustaleniom faktycznym, których weryfikowanie w ramach postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne

(zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 441/17, LEX nr 2447340). Jednocześnie samo zaprezentowanie przez autora kasacji własnej oceny stopnia społecznej szkodliwości poprzez wyeksponowanie okoliczności obciążających nie może stanowić o – koniecznym dla uwzględnienia zarzutu – rażącym naruszeniu prawa. Na tym tle autor kasacji wyraźnie żąda od Sądu Najwyższego wejścia w rolę sądu odwoławczego i dokonania kolejnej oceny trafności oceny społecznej szkodliwości czynu z art. 217 § 1 k.k. Podzielenie twierdzeń skarżącego musiałoby jednocześnie doprowadzić do przyjęcia nowych, niekorzystnych dla podsądnego ustaleń faktycznych. Takie działanie nie znajduje oparcia w reżimie postępowania kasacyjnego. Stąd też także i ten zarzut należało uznać za oczywiście bezzasadny.

W analizowanej sprawie skarżący niesłusznie podnosi także naruszenie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Skoro jednak sąd odwoławczy ustalił, że społeczna szkodliwość zarzucanego R. B. czynu jest znikoma, to jego obowiązkiem było umorzenie z tego powodu postępowania.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skarżącą – oskarżycielkę prywatną M. O.

[J.I.]

[r.g.]